Rok IX

# DZIENNIK POMORSKI

Nr. 239

**PRZEDPŁATA:**

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

**OGŁOSZENIA:**

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Teresy i Jadwigi
Środa: Martyniana i Saturjana

**CHOJNICE, środa dnia 16. października 1929 r.**

Słońca wschód 6.26 zachód 17.05
Księżyca wschód 16.32 zach. 2.10

## Militaryzm niemiecki w masce pokoju i przyjaźni

### Złowrogie cienie przyszłego sojuszu francusko — niemieckiego

W ostatnich tygodniach znowu aktualną się stała sprawa sojuszu francusko - niemieckiego. Mimo zaprzeczeń ze strony francuskiej, faktem jest ustalonym, iż na ten temat nieoficjalne zresztą koła francuskie i niemieckie prowadziły ostatnio różne tajemnicze narady i konferencje.

Rzecz jasna, że dla ugruntowania pokoju w Europie i uzdrowienia zupełnego organizmu gospodarczego starego kontynentu, koniecznem jest i porozumienie francusko - niemieckie. Droga do tego porozumienia inaczej jednak wygląda, niż ją sobie wyobrażają niektórzy politycy Francji i Niemiec, a w szczególności socjaliści obu krajów.

Że socjaliści niemieccy, którzy w czasie wojny światowej na równi z nacjonalistami uchwalali kredyty wojenne, dzisiaj ukrytą drogą zdążają do odbudowy zaborczej potęgi Niemiec, — nikogo dziwić nie może. Ale smutniejszą znacznie rzeczą jest fakt, że socjaliści francuscy dla złudnych mirażów międzynarodowej solidarności nie zawahaliby się wystawić na szwank najżywotniejszych interesów swojego państwa i narodu.

Dowodem tego niech będzie przykład, że socjaliści francuscy w ub. roku na kongresie swoim w Paryżu uchwalili niesłychaną rezolucję, domagającą się w imię przyszłego zbliżenia francusko - niemieckiego m. in. nietylko opróżnienia Nadrenji z wojsk koalicyjnych (co się już zresztą stało), ale nawet rewizji traktatów pokojowych(!) celem naprawienia różnych niesprawiedliwości granicznych i ogólnego powszechnego rozbrojenia bez względu na kwestję bezpieczeństwa(!).

Jest to uchwała rzeczywiście niesłychana, jeżeli zważy się, że żądania socjalistów francuskich pokrywają się zupełnie z utajonemi celami polityki odwetowej Niemiec. Przecież Niemcy tylko domagają się najgłośniej rewizji traktatów pokojowych i dla Niemiec byłoby najkorzystniej, gdyby wielkie państwa ościenne jak Francja i Polska rozbroiły się zupełnie, Niemcy zaś mogły nadal zbroić się potajemnie i fabrykować w cichości straszliwe środki zniszczenia ludzkości.

Nic też dziwnego, że rozzuchwalony podobnem stanowiskiem socjalistów francuskich Arnold Rechberg, wielki przemysłowiec niemiecki i znany inicjator wojskowego sojuszu francusko - niemieckiego, za cenę przyjaźni z Francją żąda dziś oddania Niemcom Gdańska i Pomorza. Aby osłabić wrażenie tego prowokacyjnego żądania, obiecuje Rechberg przy pomocy wojsk francuskich zagwarantować pozostałe granice Polski i zapewnić jej wolny dostępdo morza przez Wisłę(?) i wolny port w Gdańsku.

Takie to kwiatki wyrastają już dzisiaj na niwie przygotowania do sojuszu francusko - niemieckiego. Po zawarciu takiego sojuszu Niemcy niewątpliwie zażądaliby więcej, a więc zwrotu Górnego Śląska, części swoich dawnych kolonij, połączenia się z Austrją, przyczem tajne zbrojenia niemieckie i odpowiednia polityka zdążałyby w kierunku ponownego zawładnięcia światem. Militaryzm niemiecki w mascepokoju i przyjaźni przygotowywał by się wreszcie do ataku i na granice francuskie.

Jesteśmy jednak przekonani, że naród francuski pomny swych wielkich ofiar w czasie ostatniej wojny nie pójdzie na lep obłudnej przyjaźni z Niemcami i nie zboczy nigdy z drogi, prowadzącej do zabezpieczenia i rozszerzenia mocarstwowej potęgiFrancji i jej prawdziwie wiernej sojuszniczki Polski.

## Zmartwychwstające imperjum rzymskie

### W przeddzień rocznicy zdobycia Rzymu

(Korespondencja własna.)

**Rzym, w październiku.**

Coraz więcej dziś świat przekonuje się o tem, że **po pietnastu wiekach w duszy narodu włoskiego obudziła się i w ciało oblec się pragnie legenda o światowem państwie rzymskiem.** Wykazała to już niezbicie polityka wewnętrzna i zagraniczna Włoch w ciągu siedmiolecia rządów faszystowskich.

Parte koniecznością, zapalone świetną tradycją i ożywione wielką ideą, **rozpoczynają Włochy nową kartę w swej historji, a być może że i w dziejach świata.**

Ekspansja włoska idzie dziś już całą siłą w kierunku wschodu i południa, **armja włoska została zreformowana, jakościowo i ilościowo poważnie wzmocniona,** a sztab generalny włoski na wszelki wypadek posiada **daleko idące projekty i plany.**

Równocześnie już nie od dzisiaj prowadzą Włochy **wytężoną akcję, m. in. także na terenie Ligi Narodów w kierunku przydzielenia im kolonij.** Uzasadniają to **koniecznością gospodarczą,** zmuszającą je do ekspansji kolonjalnej, jak i **nadmiarem ludności.**

I co prawda Włochy nie mają nawet innego wyjścia. Kraj to **bogaty w pomniki architektury i sztuki, lecz skalisty i ubogi w zdatną do uprawy ziemię,** pozatem jest już tak **przeludniony,** że z konieczności szukać musi terenów dla osiedlenia nadmiaru ludności, z konieczności też szukać musi **nowych dróg ekspansji.** Ograniczenie emigracji do Ameryki akcję tę potęguje znacznie.

Tak więc **do realizacji spadku moralnego wszechwładnego niegdyś Rzymu, do utworzenia nowożytnego państwa rzymskiego o charakterze światowym, zmusza dzisiejszych Włochów nielitościwa i nieubłagana konieczność ekonomiczna.**

Dla dokonania zaś tego epokowego dzieła nad chodzą **czasy dla Italji niezwykle korzystne.** Państwo to wyszło bowiem zwycięsko z ostatniej wojny, rozszerzając znacznie i korzystnie swe posiadłości, przetrwało następnie **okres powojennego rozprężenia,** a w ostatnich latach **skonsolidowało się wewnętrznie z zadziwiającą wytrwałością.**

W tym ostatnim okresie lud włoski dał **godne podziwu dowody ładu i dyscypliny,** zaświadczył też, że **godny jest żyć w przyszłem wielkiem państwie rzymskiem, które powstanie napewno przy jego dalszych wysiłkach, przy wytrwałej woli, zgodnej i światowej ofierze wszystkich obywateli włoskich.**

I jeżeli zmartwychwstanie w najbliższej przyszłość nowoczesne imperjum rzymskie, to będzie to **zasługą jednego człowieka, który dzięki swej energji i genjuszowi potrafił stworzyć jedyny w swoim rodzaju ruch społeczny i polityczny,** wyrosły z wielkiej tradycji, a oparty na psychice i rdzennych właściwościach narodu włoskiego.

**Mussolini twórca i wódz faszyzmu dał Włochom olbrzymią, zapalającą tłumy ideę, wskazał drogi wiodące do sławy i potęgi.** I dzisiaj Europa patrzy z ciekawością, jak **zmartwychwstaje we Włoszech starorzymski duch, który zapłonąwszy przed wiekami w małej osadzie latwńskiej podbił z czasem cały prawie wówczas znany świat.**

## Gdy żywioł się rozbryka

### Okropne burze na wybrzeżach Danji.

### Wicher zrzucił pociąg ze szyn

**Kopenhaga, (AW).** Szalejący na morzu sztorm przy północno zachodnim wietrze spowodował nie notowane dotąd podniesienie się poziomu wody, dochodzące ponad poziom normalny do 1,2 mtr. Niezwykle uczęszczana ulica nadbrzeżna została zalana i stoi pod wodą. Sztorm stał się przyczyną powikłań w komunikacji okrętowej. Wczoraj statek idący z Bornholmu przybył do Kopenhagi z 5-cio godzinnem opóźnieniem. Oczekiwane tu rano 3 polskie torpedowce do późnego popołudnia nie przybyły. Na Lolland Kaster sztormnie ustaje od 3-ch dni i przybiera rozmiary orkanu. Na wybrzeżu Danmard wicher był tak potężny że przejeżdżający pociąg towarowy został zrzucony siłą wiatru z szyn. Na całem wybrzeżu straty są olbrzymie. Wszystkie miejscowości kąpielowe ucierpiały niezmiernie. Moc willi zwłaszcza w okolicy Holsingör zostało zatopionych.

## Studentka uniwersytetu bandytą

### Ostatnia sensacja Lwowa.

### Dziewczyna dokonała napadu na listonosza

**Lwów, (AW).** Jak się dowiadujemy, w związku z ostatniemi aresztowaniami w sprawie zamachu bombowego we Lwowie m. in. aresztowano, po uprzednim rozpoznaniu niejaką Stefanję Kordybównę, słuchaczkę III roku filozofji Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, córkę prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Została ona rozpoznana, jako biorąca udział w zamachu na listonosza Kochnowskiego, przy ulicy Grodeckiej. Jak wiadomo, napadu na tego listonosza dokonano w pokoju wynajętym na kilka dni przedtem przez jakąś młodą dziewczynę, która legitymowała się skradzionym indexem, wystawionym na nazwisko Poli Bronfmannówny. W czasie pościgu za właściwym bandyta zdołała ona zbiec. Policja polityczna która prowadzi śledztwo w tej sprawie zebrała wystarczające dowody winy Kordybówny Poza tem została ona rozpoznana przez jednego ze świadków napadu, oraz przez uzgodnienie pisma Poli Bronfmannówny z pismem St. Kordybówny przez grafologa, a jeszcze jednym dowodem winy było rozpoznanie przez jednego ze świadków garderoby Kordybówny, jaką znaleziono w czasie rewizji w pokoju przy ulicy Gródeckiej. Po zebraniu dowodów Kordybówna została przekazana sądowi.

## Poświęcenie największej szkoły policyjnej

### odbyło się w ub. niedzielę pod Żółkwią.

**Lwów, (AW).** W niedzielę w Mostach Wielkich pod Żółkwią dokonano uroczystego otwarcia największej szkoły policyjnej w Polsce. Z Warszawy przybyli na tę uroczystość pp. min. Składkowski, Moraczewski, pułk. Jagrym-Maleszewski reprezentanci min. skarbu, wojewodowie: lwowski, stanisławski i tarnopolski Marszałka Piłsudskiego reprezentował dowódca O. K. gen. Popowicz, Prezydent. Rzplitej pułk. Głogowski. Uroczystość rozpoczęto mszą św. polową, poczem odbyła się defilada oddziałów policyjnych, poświęcenie i zwiedzenie szkoły. Następnie na dziedzińcu szkolnym przemówił do zebranych oddziałów policji komendant Maleszewski poczem odbyło się śniadanie w czasie którego przemawiał min. Składkowski, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemawiali min. Moraczewski, kom. Jagrym-Maleszewski i prezes Michaelis im. min. Cara, oraz woj. Głuchowski. Następnie goście opuścili Żółkwię, udając się w drogę powrotną

# O podniesienie dobrobytu ludowego na wybrzeżu polskiem

## Sztuka ludowa i przemysł domowy na Kaszubach

(Korespondencja własna.)

**Grudziądz, 14 października.**

Piękność krajobrazu Pojezierza Bałtyckiego niewątpliwie oddziaływać musiała silnie na rozwinięcie bujnej wyobraźni u ludnoššsi kaszubskiej, z czego siłą rzeczy narodził się zmysł estetyczny i pewne poczucie smaku artystycznego. I tu szukać należy genezy powstania sztuki ludowej na Kaszubach.

Zaś co do oryginalnego przemysłu ludowego na wybrzeżu naszem to szczyt jego rozwoju przypada na drugą połowę 18-go wieku. Wtedy to kwitło najsilniej zdobnictwo przedmiotów użytku domowego i poczucie artyzmu w swoistej ornamentyce znalazło swój najsilniejszy wyraz. Przy końcu minionego wieku nastąpił upadek sztuki ludowej kaszubskiej. Rozwój przemysłu fabrycznego w Niemczech a tem samem rozpowszechnienie tanich wyrobów fabrycznych na Kaszubach podcięły rozwijającą się sztukę ludową.

Wskrzesił ją dopiero niezapomniany na Kaszubach śp. Izydor Gulgowski, nauczyciel ludowy w Widzydzach w pobliżu Kościerzyny. W tej swojej rodzinnej wiosce założył on t. zw. „Muzeum Kaszubskie", w którem zebrał starożytne wyroby z dziedziny tkactwa, haftu, rzeźby ludowej, oraz stare ręcznie wykonane przedmioty gospodarcze i pięknie ozdobione sprzęty domowe. W muzeum tem znaleść można oryginały, mogące dać początek w stworzeniu jednego z najpiękniejszych stylów ludowych w Europie.

Czerpiąc naukę ze starych wzorów Gulgowski założył szkołę haftów, oraz szereg warsztatów tkackich, koszykarskich, garncarskich i t. p. Nad zwyczaj artystycznie zaczęto np. wyrabiać plecionki. Stare wzory plecionek z Muzeum Kaszubskiego służyły uczniom jako wzór dla nowych wyrobów.

Wyroby różnych gałęzi przemysłu ludowego na Kaszubach zyskały na wystawach w Berlinie, Szczecinie i Dreźnie a w nowszych czasach w Poznaniu (Targi), Toruniu, Grudziądzu, Warszawie i Paryżu, zaś ostatnio już na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu pełne uznanie, a co najważniejsze licznych odbiorców. Specjalnie jednak PWK. w Poznaniu, przez którą przesunęły się miljony swoich i obcych obywateli, przyczyniła się znakomicie do popularyzacji polskiego przemysłu i sztuki ludowej na Kaszubach w szczególności.

Spuściznę po śp. Gulgowskim niezapomnianym działaczem w tej dziedzinie na Kaszubach objął jego sąsiad i przyjaciel p. M. Lewandowski nauczyciel z Kościerzyny. Także i żona zmarłego p. Teodora Gulgowska położyła już wielkie zasługi w doskonaleniu sztuki ludowej kaszubskiej specjalną opieką otaczając dziedzinę haftów artystycznych.

Obecnie przemysł ludowy na Kaszubach jest w stanie zadawalniającego rozwoju, zwłaszcza przędzenie i tkactwo. Kobiety przędzą len i wełnę aby mieć własne surowce do wyrabiania bielizny i ubrań. W Chmielnie np. wyrabiają garnki, talerze, miski, wazoniki, ozdobione według wzorów kaszubskich. Uboga ludność kaszubska posiada więc jeszcze jeden więcej sposób zarobkowania.

Niemniej jednak potrzebny jest jeszcze większy rozwój przemysłu ludowego na Kaszubach. O tem pamiętać musi nietylko „Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego" w Warszawie, ale przedewszystkiem władze wojewódzkie na Pomorzu. Dalszy rozwój tego przemysłu przyczyni się bowiem do podniesienia ogólnego dobrobytu na Kaszubach i wzmocni zaufanie ludności do rządów Rzeczypospolitej.

## Naczelna Izba Gospodarcza

### Utworzenie samorządu gospodarczego.

**Warszawa, 14. 10. 29.**

W dniach 7 i 8 bm. odbyły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu obrady z przedstawicielami izb przemysłowo - handlowych. Między innemi sprawami przeprowadzono wstępna wymianę zdań w sprawie powołania do życia Naczelnej Izby Gospodarczej Rzeczypospolitej.

W ten sposób uczyniono pierwszy krok w kierunku wprowadzenia w życie art. 68. Konstytucji, który przewiduje utworzenie w Państwie samorządu gospodarczego w postaci izb, reprezentujących poszczególne dziedziny życia gospodarczego, a połączonych w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, której współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określą ustawy".

W niektórych kołach wiążą to nagłe podjęcie zależałego tematu z zamiarami Rządu w zakresie naprawy ustroju Państwa. Zdaje się jednak, że wiązanie to jest zbyt oczywiście... sztuczne.

## Co słychać zagranicą?

### Jak się odbywają wybory po meksykańsku

**Nowy Jork, (AW).** Jak donoszą z Mexico w mieście Tezolotlan w stanie Jalisco wynikły krwawe rozruchy. W czasie wyborów, uzbrojeni chłopi z podmiejskich okolic wtargnęli do miasta. Wobec zaognionych walką wyborczą stosunków doszło do starcia dla stłumienia, którego zostały użyte oddziały wojska. Pomimo użycia radykalnych środków, spokoju jeszcze nie przywórcono. Jak dotąd naliczono 8 zabitych i 138 rannych.

### Wyrok w procesie zbirów opolskich

**Opole, 13. 10. 29.**

W sobotę w południe zapadł w Opolu wyrok w procesie o ekscesy antypolskie.

Uwolniono 13 oskarżonych, z których Funge i Kaduk otrzymali ostrzeżenie. Skazano na więzienie „za ciężkie naruszenie miru powszechnego" Nalewaję na 8 miesięcy, Centnera i Nowaka na 6 miesięcy, Podsadę i Haupta na 4 miesiące, Polstera na 3 miesiące, wreszcie Bernarda na 105 mk. grzywny.

W motywach wyroku powiedziano, że wypadki opolskie uznać trzeba za pożałowania godne w wysokim stopniu, a zwłaszcza z tego względu, że skierowane były przeciw osobom, które nie dały do tego żadnego powodu a sztuka wystawiona nie miała charakteru podżegającego.Artyści byli przy tem w mniejszości i bezbronni; jest rzeczą wielce godną ubolewania, że pobito również kobiety i słabe dziewczęta. Fakt ten nie przysporzył honoru Niemcom, a sprawcy nie mają prawa uważać się za bohaterów.

### Czerwony dyktator nad grobem

**Moskwa, (AW).** Stan zdrowia Stalina znacznie się pogorszył. Tajemnicza choroba rozwijająca się w ostatnich czasach zmusiła lekarzy sowieckich dowezwania w drodze telegraficznej na konsyljum dwóch wybitnych lekarzy specjalistów z Wiednia.

### Zagłębie Saary pozostanie pod okupacją

**Paryż, (AW).** „Echo de Paris" publikuje komunikat ministerstwa wojny, stwierdzający, iż wszelkie pogłoski o rzekomem opuszczeniu trzeciej strefy okupacyjnej są nieprawdziwe. Oddziały wojskowe, ewakuowane z drugiej strefy, po zwolnieniu roczników, które ukończyły służbę wojskową, pozostaną w trzeciej strefie. Oddziały te po uzupełnieniu przez świeży napływ rekrutów obejmą w trzeciej strefie okupacyjnej posterunki, opuszczone przez roczniki zwolnione.

ski objął urzędowanie.

### Habibullah uwięziony

**Londyn, (AW).** Według doniesień z Bombaju oddziały Nadir Khana kontynujące po wzięciu Kabulu zwycięską ofensywę dokonały ostatecznego pogromu wojsk Habibullaha, przyczem sam Habibullah dostał się do niewoli. Do ujęcia Habibullaha przyczynili się oficerowie, zbiegli podczas wzięcia Kabulu. Widząc, iż szala zwycięstwa przechyla się ostatecznie na rzecz Nadir Khana przeszli oni na jego stronę wydając Habibullaha.

### Obniżenie podatków we Francji

**Paryż, (AW).** Komisja finansowa izby deputowanych ukończyła prace nad budżetem na rok 1930. Ustalono, iż z 2 miljardów franków przewidzianej nadwyżki budżetowej przeznaczone będą miljard na cele związane z obniżeniem podatków, oraz miljard na podwyższenie poborów niektórych kategorji urzędników. Podatek dochodowy ma być zmniejszony z 12 na 10 procent, podatek luksusowy od samochodów z 12 na 10 procent. Również zmniejszony będzie podatek od nieruchomości o 2 procent.

## Co słychać w Polsce?

### Likwidacja sanacyjnego dziennika

**Bydgoszcz, (AW).** Pismo „Wiarus Pomorski" wychodzące w Tczewie, wydało jako ostatni num. odezwę do czytelników wyrażającą żal z powodu konieczności likwidacji pisma. „Wiarus" politycznie zbliżony był do B. B. W. R.

### Przemysł polski się rozszerza

**Poznań, (AW).** Jak się dowiadujemy w Krotoszynie ostatnio uruchomiono pierwszą w Polsce fabrykę mleka skondensowanego i proszku mlecznego p. f. „Progress". W ten sposób fabryki czekolady otrzymywać będą polski surowiec do fabrykacji, a za który musiały płacić znaczne sumy zagranicą.

### Śmierć 101-letniego powstańca

**Sosnowiec, (AW).** W Sosnowcu zmarł jeden z nielicznych weteranów z powstania 1863 roku Franciszek Sierpiński w wieku 101 lat. W dniu wczorajszym odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego powstańca na cmentarzu w Sosnowcu, przy udziale oddziału honorowego 23 p. a. p. z orkiestrą.

### Ukaranie niemieckiego redaktora

**Katowice, (AW).** Redaktor odpowiedzialny „Volkswille" orgánu socjalistów niemieckich Józef Helmrich utracił na okres trzech lat prawo podpisywania pism, z powodu znacznej ilości kar na które Helmrich został skazany, jako redaktor odpowiedzialny.

### Wybory do Sejmików Powiatowych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

**Poznań, (AW).** 8 grudnia br. odbędą się wybory do sejmików powiatowych Wielkopolski i Pomorza. Już obecnie dają się zauważyć przygotowania do akcji przedwyborczej na prowincji.

### Polityczna dyskusja powodem rabunku

**Poznań, (AW).** Na szosie Poznań — Swarzędź 3 Niemców napadło przedwczoraj na rzeźnika Wincentego Łuczaka, zadając mu rany w głowę. Następnie napastnicy zrabowali mu 1700 zł i pozbawili go ubrania. Między innemi przyczyną napadu była kłótnia na tematy polityczne między napadniętym a Niemcami. Ofiarą zajęło się pogotowie.

### Wojewoda Raczyński objął urzędowanie

**Poznań, 14. 10. 29.**

Dzisiaj w południe po przedstawieniu w gmachu przy ulicy Gołębiej urzędników wojewódzkich, nowomianowany wojewoda Roger Raczyń-

## Ku pamięci wiekopomnego czynu

### Polska w roku 1773 stworzyła pierwsze Ministerstwo Oświaty w Europie.

Dnia 14 października przypadła rocznica powstania w roku 1773 Komisji Edukacji Narodowej, tej instytucji, która oświatę w Polsce na nowe, promienne podniosła wyżyny.

I znów jak po inne lata przypomniały nam się szlachetne postacie z historji: Joachima Chreptowicza, ks. Grzegorza Piramowicza, księcia Adama Czartoryskiego, Ignacego Potockiego, ks. Popławskiego, ks. Kołłątaja i ks. Adolfa Kamieńskiego.

Wtedy to przebudziła się Polska z ciężkiego snu 17-go wieku, zrzuciła z siebie zmorę ciemnoty i podźwignęła się z upadku moralnego. Wykształcony kapłan ks. St. Konarski rozbudził serca polskie i dusza narodu polskiego powstała i poczęła myśleć rozumnie a serce poczęło bić pełnią miłości do Ojczyzny. Przedewszystkiem zaś pobudził młodzież do zastanawiania się nad wadami i brakami ustroju wewnętrznego Polski i przysposobił krajowi zacnych obywateli.

Wielki ten człowiek był jakoby tą pierwszą jutrzenką wschodzącą nad edukacją narodową, jutrzenką zapowiadającą owe wspaniałe światło oświaty, mające rozszerzyć swe dobroczynne promienie na cały naród. Światłem tem stała się później Komisja Edukacyjna.

Komisja Edukacji Narodowej zrodziła się z wniosku Joachima Chreptowicza, który wystąpił z myślą zniesienia zakonu Jezuitów i ustanowienia nowej rady czuwającej nad wychowaniem młodzieży i zużytkowaniem funduszów jezuickich na rzecz szkolnictwa. Pozyskawsy dla tej myśli wielu zwolenników i króla wygotował projekt utworzenia komisji dla edukacji narodowej, który w roku 1773 dnia 14 października a więc 156 lat temu otrzymał sankcję sejmową.

Komisja zakreśliła sobie program działania w myśl trzech wytycznych: 1) ujednostajnić plan naukowy we wszystkich szkołach, ażeby przyszli obywatele kraju za młodu jednakim ulegali wpływom umysłowym; 2) wprowadzić do wykładów język polski i odpowiednie podręczniki; 3) wytworzyć stan nauczycieli świeckich.

Program tak skrystalizowany starała się Komisja przeprowadzić z całą sumiennością. Szkolnictwo podzielono na trzy kategorje, uniwersytety zreformowano w myśl postępu i potrzeb narodowych, przeprowadzono jeszcze szereg innych podobnych reform kładąc tem samem fundament pod dzisiejszy gmach oświaty w wolnej już Ojczyźnie.

Niezapomnianą zasługą Komisji jest położenie nacisku na oświecenie powszechne, bo jak mówi ks. Popławski „naród polski może podźwignąć się upadku tylko przez wydoskonalenie edukacji", jeżeli wszyscy będą oświeceni i wszyscy będą znać dokładnie prawa i obowiązki obywatelskie.

Obce państwa z podziwem patrzyły się na mądrą działalność KomisjiEdukacyjnej, tego pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty, zaś genjalność i niespożyta siła ducha, polskiego musiała zaimponować innym narodom.

Faktem też pozostanie, że w szkołach Komisji wychowało się nowe pokolenie, które krew swoją po obcych przelewając ziemiach broniąc wolności innych narodów, kładło zarazem podwaliny pod dzisiejszą wolność narodu polskiego.

# Na szerokim świecie

**Mechaniczny człowiek na wystawie w Amsterdamie.**

Na otwartej przed kilku dniami, amsterdamskiej wystawie radjowej budzi powszechne zaciekawienie mechaniczny człowiek, który odpowiada na wszystkie pytania publiczności, od czasu do czasu zaś wpada w dobry humor — śmieje się i śpiewa. Ale pan M. M. — tak nazywa się ów osobnik — jest nietylko niezawodnym informatorem lecz i dobrym okolicznościowym mówcą. On to otworzył wystawę następującem przemówieniem Jestem wprawdzie w tem towarzystwie — najmłodszy, lecz jako ściśle związany z wytwórczością, której poświęcona jest niniejsza wystawa, pozwalam sobie zabrać głos, by uczcić przemysł radjowy Niderlandów, którego jestem wcieleniem. Następnie pan M. M. podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia wystawy.

**Nowoczesne wędrówki narodów.**

Ks. dr. Arnou T. J. z międzynarodowego Biura Pracy w Genewie zestawił szereg ciekawych danych o nowoczesnej wędrówce narodów.

Według statystyki (1920 — 1924) o wychodztwie w obrębie Europy — 2.607.631 osób opuściło swoje kraje, a 1,482,517 powróciło do nich.

W tym samym czasie 3.805.810 osób porzuciło swoje ojczyzny, celem osiedlenia się w krajach za morskich. Cudzoziemców, którzy opuścili kraje, zamieszkiwane dotychczas, celem udania się do krajów zamorskich, było w tym samym czasie 1.695.943; większość emigrantów cudzoziemskich powraca do kraju, z którego pochodzi; w związku z tem ogólna liczba ludzi, którzy na stałe wyemigrowali za morze w ciągu tych czterech lat, wynosi, okrągło biorąc 1,200.000. Emigracji w obrębie kontynentu europejskiego nie należy uważać za chwilową zmianę miejsca pobytu, ponieważ Francja np. w okresie od 1920 — 1924 roku wcieliła około 822.000 emigrantów, nie licząc przypadków naturalizacji.

Czy po wojnie rozmiary emigracji zwiększyły się, czy też zmniejszyły? Trudno na to odpowiedzieć, ponieważ statystyk dzisiejszych nie można porównać ze statystykami z okresu przedwojennego, które nie uwzględniają wychodźtwa w obrębie naszego kontynentu. Mimo to można stwierdzić, że obecnie emigracja za morze jest mniejsza znane są ograniczenia immigracji, które wprowadziły u siebie Stany Zjednoczone, natomiast wędrówki w obrębie Europy zwiększyły się i zrekompensowały do pewnego stopnia tamto ograniczenie.

Z zestawienia liczb emigracyjnych zdaje się wynikać, że wychodztwo europejskie ma charakter bardziej masowy, niż amerykańskie i azjatyckie. W stosunku do ogółu mieszkańców, szereg krajów o wielkiej emigracji układa się w ten sposób: Portugalja, Irlandja. W. Brytanja, Włochy, Hiszpanja.

Do rzędu krajów, do których najwięcej napływa imigrantów, należą: Argentyna, Stany Zjednoczone, posiadłości angielskie w Ameryce północnej, Brazylja i Australja. Do tej ostatniej przybywają niemal wyłącznie poddani angielscy.

**Pomysłowy wynalazek angielskiego posła.**

Jeden z posłów angielskich ma być autorem wynalazku, o którym tu będzie mowa, pomysłu, który zapewne znajdzie zastosowanie w większych miastach, jak się to stało już w Paryżu. Wymieniony poseł mieszka w jednej z dzielnic Londynu, odznaczącej się od szeregu lat chaotycznym sposobem stawiania budowli. Okoliczność ta sprawia, iż ludzie, mający interes do posła, muszą błądzić przez dłuższy czas w ciasnych uliczkach, zanim znajdą jego dom.

By usunąć raz na zawsze tę niedogodność, wpadł poseł na pomysł bardzo przebiegły. Oto na swoich biletach wizytowych kazał drukarzowi wykonać dokładny plan odnośnej części Londynu z dokładnem zaznaczeniem drogi, prowadzącej do jego mieszkania od pewnego znanego wszystkim punktu stolicy.

Jest duże prawdopodobieństwo, że wizytówka tego rodzaju znajdzie w większych miastach duże rozpowszechnienie. Ulepszeniem tego biletu wizytowego może być podanie oprócz wskazania odnośnej drogi, także wiadomości o ruchu komunikacyjnym, godzinach odjazdu autobusów itp. Wynalazek posła angielskiego może doprawdy zaoszczędzić interesantom dużo czasu i pytania przechodniów o informacje.

**Budowa nowego olbrzyma morskiego.**

Nowojorskie przedstawicielstwo linji francuskiej „Compagnie Generale Transatlantique" ogłasza, że w październiku lub listopadzie br. towarzystwo to rozpocznie w St. Nazaire budowę nowego parowca o 60.000 ton pojemności, a zatem o kilka tysięcy ton więcej, niż największy parowiec świata „Majetic" i że nowy ten olbrzym morski będzie szybszy od niemieckiego parowca „Bremen".

Jednocześnie linja francuska zawiadamia, że parowiec „Paris", który niedawno uległ zniszczeniu przez pożar w Havrze, jest obecnie odnawiany i oddany będzie do użytku wpołowie stycznia 1930 roku.

**Żydowscy robotnicy w Ameryce potępiają komunistów.**

Wobec czynnej propagandy komunistów amerykańskich przeciwko sjonistom, robotnicy żydowscy w Nowym Jorku urządzili wiec, na którym mówcy, przeważnie dziennikarze żydowscy, określali komunizm, jako „chorobę umysłową" i jako „błąd psychologiczny", który należy za wszelką cenę zwalczać ,aby „uniknąć demoralizacji narodu żydowskiego, oraz zniszczenia jego własnej kultury i jego ruchu robotniczego".

Rezolucja uchwalona przez wiec, brzmi jak następuje: „My, robotnicy izraeliccy, oświadczamy obecnie, że komuniści są przestępcami. Piętnujemy ich jako takich w imieniu żydowsk. świata robotniczego, wobec tych, którzy zajmują się życiem publicznem izraelitów. Żądamy od izraelitów świata całego aprobaty tej naszej uchwały potępiaj.,powziętej na podstawie naszej znaj. świata żydowskiego i jego wiekowej kultury oraz aspiracji mas żydowskich i przyszłości narodu żydowskiego.

**Mąż sprzedał żonę za pół miljona koron i zamordował jej kochanka.**

Z St. Pölten w Austrji piszą: Przed sądem przysięgłych w St. Pölten stanął 47-letni tracz Franciszek Grassman, oskarżony o skrytobójcze morderstwo na osobie dr. Karola Brendlera i ciężkie uszkodzenie ciała swojej żony. Czynu swego dokonał morderca na tle zazdrości, a historja cała miała przebieg następujący.

Dr. Karol Brendel, doskonale sytuowany lekarz w Kirchbergu, żył doskonale ze swoją żoną, aż do roku 1916, w którym to czasie poznał żonę Grassmana, odbywającego wówczas kampanję wojenną, Teresę Grassman. Między doktorem a Teresą zawiązały się wkrótce bliższe stosunki. Wrócił jednak mąż Teresy z wojny, a dowiedziawszy się o stosunkach łączących jego żonę z dr. Brendlerem,postanowił wykorzystać je dla swych korzyści materjalnych. Doszło wreszcie do tego, że Grassman „odstąpił" swoją żonę dr. Brendlerowi za 500.000 koron. Został sporządzony wtym celu akt podpisany przez obydwie strony i Teresę Grassman, mocą którego Franciszek Grassman zrzeka się z godziną 12 w nocy 2 lipca 1923 roku wszelkich praw do swej żony za cenę 500.000 koron, pozwalając jej zabrać ze sobą jedno z dzieci.

Teresa Grassman zamieszkała wspólnie z dr. Brendlerem, zabierając obydwóch synów do siebie, którymi dr. Brendler opiekował się z ojcowską troskliwością. Grassman, który pieniadze otrzymane za żonę dawno przetrwonił, a nowych nie mógł uzyskać, począł dopominać się o zwrot żony. Dochodziło do częstych nieporozumień na tem tle, aż wreszcie podczas jednej sprzeczki zranił Grassman kilkoma strzałami dr. Brendlera. Skazany został za to na miesiąc aresztu, po odsiedzeniu którego rozpoczęły się dalsze ataki nienawiści, skierowane przeciwko rywalowi.

W marcu tego roku rozegrał się wreszcie krwawy dramat. Pewnego dnia wślizgnął się w godzinach wieczornych były mąż do mieszkania doktora i do siedzącego przy kolacji, strzelił czterokrotnie z rewolweru, kładąc go na miejscu trupem i ciężko raniąc swą żonę. Na pomoc matce i opiekunowi skoczyło dwóch synów Grassmana, usiłując wydrzeć mu broń z ręki. Jeden z nich wyrwał wreszcie rewolwer z rąk mordercy i skierował go przeciwko własnemu ojcu, raniąc go w rękę.

Jako pierwszy świadek, zeznawała żona oskarżonego, a ukochana zamordowanego doktora, Teresa Grassman. Jest to 45-letnia kobieta o tak nie pozornym wyglądzie, że nikt nie mógłby jej posądzić, że ona właśnie jest bohaterką dramatu, którego ofiarą padło życie ludzkie. Na zapytanie przewodniczącego, co właściwie było powodem zamachu jej męża na doktora Brendlera,odpowiedz. że Grassman żądał dalszych 200.000 koron, twierdząc, że dr. Brendler kupił ją za tanio.

Wyrok zapadnie w tych dniach.

**Człowiek, którego brat zmarł przed 118 laty.**

Przed jednym z sądów berlińskich rozegrała się wtych dniach nie zwykła scena, gdy jeden ze świadków w toczącym się procesie, zapytany przez sędziego, czy posiada rodzeństwo, odparł przecząco, dodając, że jedyny jego brat zmarł na rok przed wyprawą Napoleona I do Moskwy a więc w 1811 roku.

— Zwracam świadkowi uwagę — rzekł na to sędzia — iż świadek złożył przysięgę i że nie wolno żartować w sądzie.

— A jednak, panie sędzio, ja nie żartuję. Jedyny mój brat umarł istotnie w 1811 roku.

— Ależ to niemożliwe! — zawołał sędzia. — Poimeszał pan brata zpradziadkiem swoim, który mógł rzeczywiście zakończyć życie przed 118 laty.

— Nie, panie sędzio, nie zrobiłem omyłki i niech mi będzie wolno rzecz tę wyjaśnić. Mój ojciec ożenił się po raz pierwszy na początku 1811 r. licząc wówczas lat dwadzieścia. W grudniu tego samego roku żona powiła mu syna, który po dwu dniach umarł. Ciężkie czasy panowały wówczas w Niemczech! Wkrótce potem ojciec mój stracił też pierwszą żonę i tak był jej stratą przygnębiony, żedopiero w 1851 roku, licząc już sześćdziesiąty rok życia, odważył się na powtórny związek małżeński. Ja właśnie jestem synem z tego drugiego małżeństwa, a ponieważ urodziłem się w 1851 roku, liczę więc obecnie 78 lat, a brat mój jedyny umarł istotnie w 1811 roku.

A zatem pozornie rzecz niemożliwa, znalazła rozwiązanie zupełnie logiczne.

Podobny, olbrzymi odskok pomiędzy, tym razem, datą urodzin ojca a śmiercią jego córki, stwierdzono w 1910 r. w Szwajcarji.

W roku tym zmarła wBazylei wdowa Gschwind - Munzinger, przeżywszy 106 lat. Otóż, ojciec tej sędziwej niewiasty przyszedł na świat w Bazylei w 1736 roku, to jest wówczas gdy Fryderyk Wielki i Jan Jakób Rousseau byli jeszcze młodzieńcami dwudziestoletnimi. Z dziecka tego wyrósł człowiek tak dzielny i żywotny, że ożeniwszy się już bardzo późno, w 68-ym roku życia, miał jeszcze córkę, przyszłą panią Gschwind - Munzinger. Córka ta przyszła na świat w 1804 roku i dożyła tak sędziwego wieku. że, jak wspomnieliśmy, zmarła dopiero w 1710 roku, a więc pomiędzy datą urodzin jej ojca, a śmiercią staruszki upłynęły 174 lata!

# Zwykły marynarz, który stał się królem

## Biały władca brunatnego szczepu

### Romantyczna historja bohatera egzotycznej przygody

Pisma szwedzkie drukują niesłychanie ciekawy list, nadesłany do Szwecji z wyspy Tabor na Oceanie Spokojnym a zawierający iście romantyczną opowieść o królu jednego ze szczepów polinezyjskich. Szwedzkie z urodzenia, którego losy zagnały tak daleko i zarazem tak wysoko, a który obecnie wyraża w rzeczonym liście pragnienie zrezygnowania zwysokiego swojego dostojeństwa ażeby móc powrócić do ojczyzny.

Karol Pettersen jak brzmi nazwisko bohatera opowieści, był marynarzem na okręcie, który przed trzydziestu laty uległ rozbiciu w pobliżu wybrzeża Nowej Gwinei. Z całej licznej załogi on jedynie uratował się dzięki wyjątkowej umiejętności pływania i zdolności wytrwania na powierzchni fal w ciągu długich godzin. W ten sposób udało mu się dostać na jedną z mniejszych wysepek Oceanu Spokojnego, gdzie odrazu otoczony został przez ludność miejscową, złożoną ze szczepu ludożerców. Podczas przygotowań do uczty, podczas której zjedzony miał być z wielkiemi ceremonjami, córka króla wyspy, która po raz pierwszy w życiu miała możność oglądania białego człowieka, zachwycona pięknem jego kształtów i jasnością skóry, zakochała się w nim na zabój, doznawszy prawdziwego coup de foudre i dzięki temu więzień został uratowany.

Królewna, ukochana jedynaczka króla wyspy łatwo uzyskała od ojca pozwolenie poślubienia Pettersena, który nie widząc innego wyjścia, zgodził się pojąć ją za małżonkę podług miejscowego obrzędu i w krótce taką zyskał wśród ludności popularność, że po śmierci króla stał się faktycznym władcą wyspy. Jako człowiek praktyczny, zdał sobie odrazu sprawę z handlowej wartości naturalnych bogactw wyspy, niebawem też zmienił się cały jej poziom ekonomiczny, bowiem dzięki wprowadzonemu przez niego handlowi, zrazu zamiennemu jedynie, najubożsi mieszkańcy zaznali rychło dobrodziejstw dobrobytu i wygód, związanych z posiadaniem najrozmaitszych przedmiotów i narzędzi, ułatwiających pracę, o których dotychczas ani im się śniło.

Brunatna żona Pettersena umarła po dziesięcioletniem, szczęśliwem dla niej z nim pożyciu. Wówczas udał się Pettersen do Szwecji, gdzie zaślubił niejaką pannę Simpson, która nie zawahała się towarzyszyć królewskiemu swojemu małżonkowi do Tabor i niebawem zyskała wśród podwładnych umiejętnością pielęgnowania chorych, opatrywania rannych i wychowywania dzieci niemniejszą aniżeli mąż jej popularność. Kobiety wyspiarki zwłaszcza, których mężowie dotychczas okrutnie się z niemi obchodzili, uważając je za swoje niewolnice i za najdrobniejsze przewinienie niemiłosiernie je katowali i stale się nad niemi znęcali, ubóstwiają swoją władczynię, która, jako pierwszy swój czyn, wprowadziła surowe kary za bicie przez tuziemców żon i ich dzieci. Obecnie stosunki na wyspie, jak pisze autor listu, kardynalnie się pod tym względem zmieniły i wyspiarze pod każdym względem ucywilizowali się.

Król Pettersen, który liczy obecnie 65 lat, postanowił abdykować i powrócić do rodzinnego miasta Gothenburga. Sukcesja tronu Taborskiego jest zapewniona, mimo to ludność jest w rozpaczy z powodu postanowienia władcy, nieodwołalnego bez względu na wszystkie prośby i błagania poddanych.

# WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Statystyka złodziejska świń.

**Chełmno.** W miesiącu wrześniu skradziono w powiecie chełmińskim około 20-ścia świn. Bywało tak, że smakosze „świnki" zajeżdżali sobie wozem po uprzednio upatrzone zdobycze i wywozili łupy w niewiadomym kierunku. Na szczęście dość czujna policja Państwowa chełminska wyśledziła i przytrzymała „smakoszy" wraz z ich wozem i koniem i któremi okazali się: Szczutkowski Franciszek i Ziółkowski Władysław, obaj handlarze z Grudziądza. Przynajmniej mieszkańcy powiatu chełmińskiego odetchną sobie i będą spokojniej spać na conto, że „darmochowi" — owemi handlarze po zbiciu rekordu złodziejsko — handlarskiego na „pokucie". Daj Boże, by byli ostatni.

### Dwuzimowy kurs rolniczy.

**Kałdus,** powiat chełmiński. Z dniem 4-go listopada br. rozpoczyna się dwuzimowy kurs rolniczy w Kałdusie, poczta Chełmno, stacja kolej. Starogard i trwać będzie do końca marca 1930 r. Kandydaci którzy by zamierzali ukończyć powyższe kursy dwuzimowe zgłoszą się piśmiennie do Dyrekcji Szkoły w Kałdusie.

Do zgłoszenia należy dołączyć a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szkolne, Szkoła powszechna, przynajmniej 4-y oddziały, c) świadectwo moralności, d) i życiorys własnoręcznie napisany

Przy zapisie należy wnieść 2 zł tytułem wpisowego a przy zgłoszeniu się na kurs 1 40 zł. jako opłatę szkolną. Ta ostatnia może być dla niezamożnych uczniów rozdzielona na raty. Przy szkole istnieje dla uczniów z daleka internat z określoną ilością miejsc. Opłata za wykwintne wyżywienie w powyższym internacie wynosić będzie 35 zł. miesięcznie. Dla uczniów chcących dojeżdżać na wykłady koleją, przewidziana jest zniżka biletowa. Uczniowie, którzy ukończą powyższy kurs dwuzimowy będą mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu wolnych posad na majątkach rolnych jako praktykantów na przyszłych zarządców.

### Fabryka konserw.

**Lidzbark.** W ostatnim czasie konsorcjum niemiecko - angielsko - polskie zakupiło opodal dworca w Lidzbarku duży obszar od właściciela majątku Różyckiego, z zamiarem wybudowania największej w Polsce fabryki konserw mięsnych, oraz rzeźni, wyposażonej w nowoczesne zdobycze techniki w tej dziedzinie. Początkowo ubój świń dosięgać będzie tygodniowo 1000 sztuk, z czasem zaś ma być powiększony.

### Nowa komunikacja autobusowa na szlaku Grudziądz — Radzyn — Wąbrzeźno.

**Wąbrzeźno.** Pan Kostkowski z Grudziądza uruchamia komunikację autobusową na szlaku Grudziądz — Radzyn — Wąbrzeźno i odwrotnie. Według rozkładu jazdy, autobus przychodził będzie z Grudziądza do Wąbrzeźna o godzinie 7,55 rano, a po południu o godzinie 16,55. W stronę Grudziądza odjazd rano o godzinie 8,30; po południu o godzinie 17,30. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże"!

### Otwarcie szkoły dokształcającej.

**Wąbrzeźno.** Starania miejscowego burmistrza i korporacyj miejskich o zezwolenie na dokształcanie młodzieży rzemieślniczej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, bowiem w ostatnich dn. ub. miesiąca przystąpiono do uroczystego otwarcia szkoły dokształcającej. Uroczystość zagaił w obecności władz miejskich, duchowieństwa i nauczycielstwa i przedstawiciela starostwa kierownik szkoły powszechnej p. Wolak, przyczem w wstępnem przemówieniu do przedstawicieli, społeczeństwa i 30 uczniów, wskazał na konieczność dokształcania zawodowego przy pomocy szkoły dokształcającej. Z kolei przemawiali do uczniów ks. radca Lessel, burmistrz p. Ernest i przedstawiciel sarostwa p. Jaworski. Uroczysty i doniosły akt w dziejach naszego miasta, jakiem było otwarcie szkoły dokształcającej, zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Boże coś Polskę

### Pokąsanie przez psa.

**Subkowy,** powiat tczewski. Nauczycielka miejscowej szkoły powszechnej p. Malinowska została onegdaj pokąsana przez psa. Otóż będąc na wakacjach jesiennych u swoich rodziców w Pelplinie i wracając tamże razu pewnego z przechadzki, zauważyła jak z otwartej bramy jednego z domostw wybiegł pies, zdążając ku niej. Nic nie przeczuwając poszła dalej, gdy w pewnej chwili pies rozszarpał jej poważnie nogę, drąc pończochy oraz odzież. Panna Malinowska udała się w pomoc lekarską. A więc pilniej uważać na złe psy i trzymać je na smyczy.

### Rzecz warta pochwały.

**Małe Czyste,** powiat chełmiński. Pewien nauczyciel z sąsiedniej wioski wyświetla tu obrazy krajoznawcze oraz różne wesołe komedyjki. Przedsięwzięcie to jest pochwały godne i zasługuje na poparcie. Życzyćby należało aby w każdej wiosce znaleźli się ludzie dobrej woli, którzyby w podobny sposób zaznajamiali lud wiejski z pięknością naszego kraju oraz innych okolic świata.

### Walne zebranie Wojaków w Zieleni powiatu wąbrzeskiego.

**Zieleń,** powiat wąbrzeski. Walne zebranie towarzystwa Powstańców i Wojaków odbyło się w niedzielę dnia 6 października br o godzinie 4 po południu w lokalu druha Sroki w Zieleni. Po zagajeniu zebrania i wyborze marszałka, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W skład jego wchodzą: Wiśniewski Stanisław prezes, Sroka Kazimierz wiceprezes, Jastrzembski Bernard sekretarz, Łukowski Bronisław skarbnik, Mątowski Władysław komendant, Głowiński Jan zastępca komendanta. Po załatwieniu szeregu in. spraw uchwalono urządzić w niedzielę dnia 20 października ostre strzelanie, a dla najlepszych strzelców uchwalono 3 wartościowe nagordy. Wzywa się wszystkich mężczyzn obywateli polskich, ażeby popierali i wstępowali w szeregi Tow. Powst. i Wojaków. Wstępując w szeregi organizacji wojskowej spełniamy swój obywatelski obowiązek względem Państwa a wrogom naszym pokażemy że się organizujemy, że się łączymy i mamy ducha twórczego. Więc do apelu, wstępujcie do organizacyj dojskowych a Polska stanie się potęgą, zdolną będzie odeprzeć wszelkie zachłanności zaborcze wrogów naszych. Pielęgnujmy hasło nasze „Wolność", ażby pozostała dla nas na zawsze.

Wojak Mątewski.

### Oj, te zabobony, zabobony!

**Bydgoszcz.** Tragikomiczna scena rozegrała się onegdaj na jednej z ulic bydgoskich. Zamieszkała tam p. Z. udała się z swem chorem półtora rocznem dzieckiem do znachorki z prośbą o poradę. Znachorka poradziła zmywać dziecko 3 razy dziennie świeżą krwią zwierzęcą. P. Z. stosując się ściśle do recepty znachorki zarżnęła kilka kur i zabrała się wczoraj do operacji zmywania dziecka krwią. W czasie tego 12-letni. dziewczynka sąsiadów ujrzawszy okrwawione dziecko za jarmowała mieszkańców domu, iż p. Z. morduje własne dziecko. Oburzeni sąsiedzi przybrali wobec p. Z. bardzo groźną postawę i dopiero wezwana policja zdołała uspokoić sąsiadów.

### Nieszczęśliwy wypadek robotnika w cukrowni.

**Chełmża.** Poparzony został na całem ciele wrzącym sokiem cukrowym robotnik chełmżyńskiej cukrowni p. Masłowski, zam. przy ulicy Kościuszki Nr. 2. Dnia tego dwóch robotników przystąpiło do filtrów, by zabrać z sobą soku cukrowego. Masłowski sprzeciwił się kradzieży, za co został uderzony przez jednego z nich i to tak silnie, że stracił równowagę. Nieszczęście chciało, iż padając na ziemię chwycił za kurek rury sokowej który się otworzył. Ciężko poparzonego odwieziono do lecznicy powiat. św. Antoniego w Chełmży.

### Nowy most.

**Toruń.** Prace około mostu, łączącego Toruń z Podgórzem, posunęły się daleko naprzód; gotowe są obydwa przyczółki, dwa filary na prawym a jeden na lewym brzegu rzeki. Obecnie koncentrują się prace około czterech kesonów, trzech na dnie rzeki a jednego na Martwej Wiśle, ponadto na lewym brzegu przystąpiono do montażu mostu i żelaznych przęseł. Most, długości 900 metrów, posiadać będzie osiem przęseł, a zostanie oddany do użytku 1931 roku; będzie on jedną z najżywotniejszych arteryj miasta.

### Wojna o kawalera.

**Bydgoszcz.** Wstrętnym jest widok bijących się ze sobą mężczyzn — ale jeszcze większe uczucie wstrętu wzbudzają w każdym bijące się z sobą niewiasty. Takie właśnie wstrętne widowisko dały przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy 23-letnia Małgorzata Z. i 21-letnia Joanna M., które — zapominając o godności kobiecej — stanęły przeciw sobie jak dwa drapieżne zwierzęta, skacząc do siebie paznokciami i wyrywając wzajemnie włosy z głowy. Stwierdzono, że awantura między obiema niewiastami powstała — o kawalera.

### Schwytanie niebezpiecznej szajki bandyckiej.

**Bydgoszcz.** Policji bydgoskiej udało się schwytać niebezpieczną szajkę bandycką, złożoną z 21-letniego Królikowskiego, 21-letniego Mehringa, 31 letniego Wiśniewskiego, który wraz ze zmarłym niedawno bandytą Awtowiczem nader śmiałemi kradzieżami i napadami bandyckiemi niepokoiili całą okolicę powiatu bydgoskiego. Bandyci ci dokonali między innemi włamania w Koronowie w Czyżówku oraz w innych przedmieściach Bydgoszczy, narażając okradzionych na straty, sięgające przeszło 100.000 zł. Niebezpieczną tą szajkę osadzono w więzieniu.

## Z DALSZEJ POLSKI.

### Tajemniczy dygnitarz sowiecki przed sądem polskim.

**Warszawa.** Dnia 28 lutego 1928 roku funkcjonarjusze policji śledczej aresztowali w lokalu restauracji „Warszawianka" przy ulicy Nowy Świat 5 w Warszawie w czasie wykwintnej libacji członków komitetu centralnego Komunistycznej Partji Polskiej, którzy odbywali tam konspiracyjne zebranie. Wśród uczestników tego zebrania był też niejaki Dawid Reich. Jak się jednak okazało, paszport opiewający na to nazwisko, jakiem posługiwał się ten osobnik był fałszywy.

W toku dalszego śledztwa ustalono, że osobnik ten był delegatem Moskwy i miał poruczone prowadzenie akcji rozkładowej, zakrojonej na szeroką skalę wśród organizacyj robotniczych w Polsce. Jak się później okazało, aresztowanie nastąpiło w samą porę, gdyż spowodowało sparaliżowanie niesłychanie doniosłej akcji, prowadzonej przez komitet centralny Komunistycznej Partji Polskiej. W zakonspirowanem mieszkaniu rzekomego Reicha przy ulicy Twardej 23 w Warszawie, ujawniono wiele obciążającego materjału. Reich w toku śledztwa policyjnego dość łatwo przyznawał sięgo wszelkich zarzucanych mu przestępstw na terenie Polski, odmawiał jednak wszelkich zeznań co do swego prawdziwego nazwiska. Na pytanie z tem związane odmawiał wszelkich wyjaśnień, aż wreszcie przyciśnięty do muru oświadczył, że ujawnienie jego prawdziwego nazwiska spowodowałoby wielki skandal międzynarodowy w świecie dyplomatycznym.

Z materjałem obciążającym Reicha zgromadzonym przez śledztwo policyjne i sądowe, stawiono rzekomego Dawida Reicha w dniu 8 bm. przed sąd okręgowy w Warszawie.

W czasie rozprawy zaszedł moment niesłychanie sensacyjny.

Otóż obecna na sali jedna z bardzo wybitnych osobistości oświadczyła, iż poznaje Reicha bardzo dokładnie i wie o jego wybitnej roli, jako delegata Kominternu na terenie międzynarodowym, nie może jednak sobie przypomnieć jego prawdziwego nazwiska. W związku z tem oświadczeniem sprawę odroczono w celu przeprowadzenia uzupełniającego śledztwa, a rzekomy DawidReich powrócił do więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej.

Rzekomy Dawid Reich liczy lat około 50, ma maniery skończonego gentelmana świadczące o obyciu na szerokim świecie, jest człowiekiem bardzo wykształconym i inteligentnym. Jak się okazuje obecnie w świetle materjałów zgromadzonych w toku dalszych dochodzeń, rzekomy Dawid Reich jest jednym z wybitnych bohaterów głośnego w całym świecie skandalu, jaki miał miejsce w maju 1927 r. w Londynie, w związku z aferą szpiegowską urzędników sowieckiej misji handlowej. Afera ta, jak wiadomo, przyczyniła się w następstwie do zerwania stosunków dyplomatycznych między Sowietami i Wielką Brytanją.

Rzekomy Dawid Riech był członkiem ciała dyplomatycznego sowieckiego w Londynie. Jakkolwiek był jednym z najbardziej obciążonych uczestników afery szpiegowskiego, został zwolniony i ułatwiono mu ucieczkę z Anglji, co tłumaczy się jego stosunkami z „Inteligence Service", tj. kontrwywiadem angielskim.

Dawid Reich wkrótce po aferze londyńskiej zjawia się na terenie Berlina znowu jako funkcjonarjusz poselstwa sowieckiego. Odgrywał on tu rolę delegata Czeki i miał za zadanie, jak to jest sowieckim zwyczajem nadzorowanie działalności sowieckich dyplomatów w Berlinie. Wskutek starań jednak dyplomatów sowieckich berlińskich rzekomy Dawid Reich musiał znowu opuścić Berlin.

Z kolei przybywa do Warszawy jako rzecznik interesów Kominternu przy biurze politycznem Komunistycznej Partji Polskiej. Rzekomy Dawid Reich przybył do Polski przed wyborami do Sejmu w końcu roku 1927 i tu wyposażony w olbrzymie kompetencje i znaczne środki materjalne, rozwijał wielką akcję w myśl szerokich planów Kominternu. Dopiero aresztowanie w lutym 1928 r. przerwało jego niebezpieczną działalność.

Rzekomy Dawid Reich od chwili aresztowania przebywa w więzieniu śledczem przy ulicy Dzielnej. Przez cały czas pobytu w więzieniu opiekuje się nim jakaś tajemnicza ręka. Reich otrzymuje do więzienia niezwykle kosztowne przesyłki, najdroższe i nawytworniejsze potrawy, papierosy z najdroższego tytoniu itd.

Władze policyjne śledcze prowadzą w jego sprawie w dalszym ciągu energiczne dochodzenia.

### Radziwiłłowie wolą cudzoziemców niż Polaków.

**Ostrów.** „Dziennik Bydgoski" drukuje ciekawe informacje o otoczeniu ks. Michała Radziwiłła w jego ordynacji w Przygodzicach w powiecie Ostrowskim (Wielkopolska). Są tam zajęci sami cudzoziemcy. Plenipotentem majątku jest Anglik (na miejsce zwolnionego Polaka). Służba domowa księcia, to sami cudzoziemcy. Maitre d'hotel — Francuz, służący — Turek, kucharz — Francuz, szofer — Włoch (obecnie Anglik, panna służąca księcia — Niemka, bywały i dwie Niemki panny służące, pielęgniarki jedna i druga — Angielki. Sekretarki były przeważnie Francuzki, jedna Niemka i z konieczności jedna polka, z którą książę (syn zasłużonego prezesa Koła Polskiego w Berlinie), mówił przeważnie po niemiecku. Obecnie niema ani jednej Polki, oprócz stałej sekretarki, mieszkającej w Antoninie a której z powodu dożywotnego kontraktu nie można zastąpić obcą.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 15. października 1929 r.

## Chojnice

### Koncert artystyczny

W czwartek dnia 17 października o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum koncert artystyczny znanej pianistki p. N. Korsakowej z Warszawy. Połowę zysku z koncertu przeznacza się na biednych uczniów. Wstęp od osoby 2 zł, 1 zł, i 50 gr. dla młodzieży. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. M. Grochowskiego.

**Program:**

I. 1) Chopin — Walc Des - dur
2) Chopin — Walc F - dur
3) Chopin — Walc Es - dur
4) Chopin — Walc Cis - moll
5) Chopin — Walc F - moll
6) Chopin — Polonaise D - moll
II. 1) E. Grieg — Marsz krasnoludków
2) E. Grieg — Taniec Anitry
3) F. Liszt — Król lasów
4) F. Liszt — Raspodja XI (węgierska)
5) Chopin — Polonaise A - dur
III. Suita z opery „Carmen" Bizeta
1) Uwertura
2) Zmiana warty
3) Habanera
4) Segedylja
5) Antrakt II
6) Taniec cygański
7) Arja Toreadora
8) Taniec z kastanjetami
9) Duet Carmen — Hoze
10) Marsz finał.

### Dancing

Po koncercie artystycznym odbędzie się w czwartek dnia 17 października staraniem Koła Polek dancing na sal ce w hotelu Kaletty Początek o godzinie 10 wieczorem. Wstęp wolny. Drobne datki na ubogich chętnie się przyjmu je. O liczne przybycie prosi Zarząd.

### Z administracji miejskiej.

Funkcjonarjusze miejscy i to porządkowi, woźni, egzekutorzy i klucznik, oraz inkasenci i monterzy Elektrowni, Gazowni i Wodociągów miejskich nosić będą w czasie służby poza lokalami urzędowemi czapki służbowe.

Czapki te, formy okrągłej, wykonane z sukna granatowego z zieloną przepaską, rydelkiem i paskiem skórzanym, zaopatrzone są w odznak metalowy przedstawiający tarcz z godłem miasta Chojnic tj. głowę żubra z czterema krzyżami i napisem Chojnice.

Czapki funkcjonarjuszy zakładów miejskich nosić będą oprócz tego jeszcze napis odnośnego zakładu.

Przypuszczać należy. że zarządzenie to stanowi zapoczątkowanie umundurowania funkcjonarjuszy miejskich, a przyczyni się niezawodnie do podniesienia powagi i autorytetu odnośnego funkcjonarjusza w jego urzędowaniu.

### Z odbytego zebrania Towarzystwa Ludowego.

W ub. niedzielę odbyło się na salce Hotelu Centralnego miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego. Zebranie zagaił prezes p. Redlarski słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", poczem odśpiewano jedną zwrotkę „Zdrowaś Marja". Protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian. Jako nowych członków przyjęto: Aleksandra Gloka z żoną i Aleksandra Leszczyńskiego z żoną.

Następnie wygłosił p. Goła, sekretarz sądu, bardzo zajmujący wykład na temat „Praca" Wszyscy wiemy, że praca jest przeznaczeniem tu na ziemi, prawem istnienia naszego, zasadą, która pcha nas ludzi i narody naprzód. „W pocie czoła twego będziesz chleb twój spożywał tak mówił Pa nBóg do Adama, gdy go wydalił z raju. Ten wyrok Boski do dziś dnia narody wykonują. Praca to jest jakby kamień młyński, który wciąż miele, jeżeli nie pszenicę, to sam siebie, przez co się psuje i ginie. Tak też każdy człowiek w końcu zginie i zmarnuje się, jeżeli się będzie wzbraniał wykonywać wyrok Boski, który na nim ciąży. Chociaż praca poniekąd jest brzmieniem przykrem, które ciąży na ludzkości jakby przekleństwo, to jednak chętnie wykonywana staje się ona błogosławieństwem dla narodów, a dla poszczególnych ludzi zaszczytem i sławą. Bez pracy nic się nie stanie. Wszystko co człowiek posiada, osiągnął on tą pracą. Cywilizacja i kultura narodów to jest wynik pracy. Znieś pracę — a narody moralnie zemrą, runą w przepaść biedy, nędzy i głodu i wreszcie zginą. Więc próżniactwo jest prawdziwem złem dla człowieka i psuje go jak rdza żelazo. Pewien uczony powiedział, że człowiek ma największy pociąg do gnuśności, do lenistwa. Dlatego musimy przed tązłą skłonnością mieć się na baczności i przeciw niej pracować, aby nie stała się ona u nas nałogiem i plagą. Chcemy być użytecznymi członkami społeczeństwa naszego, to pracujmy, ażeby nam nasi potomkowie nie robili zarzutu, żeśmy nie pracowali. Pracujmy więc nad Polską naszą, nad jednością w kraju, aby zgoda zapanowała u nas, bo przysłowie powiada: Zgoda buduje — niezgoda rujnuje.

Wyład p. Goły nagrodzony został hucznemi oklaskami. W sprawach towarzyskich omawiano odbyte wybory W dyskusji przemawiali liczni członkowie. Wykluczony został z Towarzystwo Ludowego p. Jan Lewiński za przynależność do organizacji, która jest szkodliwą zasadzie katolicko — narodowej tj socjalizmu. Obecnie jest czas różańcowy a zatem najodpowiedniejsza okazja do wspólnej spowiedzi. Towarzystwo uchwaliło urządzić spowiedź w dzień 26 bm. a wspólną komunje św. w niedzielę 27 bm. rano o 7,30, Uchwalono zamówić 200 sztuk odznak, które będzie można w najbliższem czasie nabyć. Na tem zakończono zebranie odśpiewaniem jednej zwrotki: „Matko Niebieskiego Pana".

że zaleganie przez lokatorów „mimo upomnienia" z zapłatą

### Zaleganie z opłatą komornego.

Jak wiadomo, ustawa o obronie lokatorów przewiduje conajmniej dwuch następujących po sobie ratach komornego jest podstawą eksmisji z zajmowanego lokalu.

Otóż zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego, pozwany o eksmisję lokator nie może skutecznie bronić się zarzutom, że dozorca domu, który zgłaszał się po komorne nie posiadał kwitów, stwierdzających ewentl. uiszczenie komornego.

Natomiast lokator może się w podobnym wypadku zasłaniać twierdzeniem że nie uiścił komornego z powodu braku kwitów, jeżeli należność z tytułu komornego w należytej wysokościi zaofiarował, chociażby już po wytoczeniu skargi o eksmisję.

### Nowy komend. posterunku policji w Chojnicach.

Z dniem dzisiejszym objął urzędowanie w tutejszym posterunku nowy komendant, przodownik p. Zawiszewski w miejsce dotychczasowego przodownika p.Migawskiego.P. Zawiszewski przybył z Lidzbarka pow. Brodnica.

### Wystawa prac malarskich

Szkoła malarska p. Kittsteiner wystawia w firmie Kirstein przy placu Król. Jadwigi prace uczenic z ostatniego półrocza. Wystawa obejmuje prace pastelowe, szkice, rysunki.

Na szczególne wyróżnienie zasługują niektóre bardzo udatne prace. I tak p. Napiontkówna w obraz swój, przedstawiający ołtarz M. Boskiej z fary, włożyła dużo pracy i umiłowania przedmiotu. Bardzo dobrze wykonana jest głowa rybaka p. Lange, jakoteż drugi jej obraz z czasów klasycznych. Martwą naturą wyróżnia się p. Nehring wystawiając śliczny kosz róż. Na specjalną uwagę zasługują rysunki p. E. Kalitowskiej — z obrazu „Panie ratuj" przebija talent. P. K. może przy dalszej pracy wyrobić w sobie niebylejaki poziom w dziedzinie rysunkowości.

Reasumując — wszystkie uczennice zasługują za swą pilność na uznanie.

### Włamanie do willi p. Schreibera
**Złodzieje skradli srebro stołowe wartości około 2000 złotych.**

Przed kilku dniami dokonano w nocy śmiałego włamania do willi p. Schreibera przy ul Warszawskiej 18. .Jak liczne ślady wskazują, złodziei musiało być kilku. Owinąwszy sobie nogi szmatami rabusie przez piwnicę dostali się do kuchni położonej na parterze a stamtąd do jadalni. Tu wyłamali wszelkie zamki w szafach i biurku i zaczęli plądrować.

Zabrali tylko srebro stołowe, na inne przedmioty nie okazali się łasymi. Z jadalni przedostali się do przeciwległego pokoju, skąd wzięli papierośnicę srebrną i skarbonkę z zawartością. Następnie wyszli na korytarz i schodami weszli na pierwsze piętro, na którem mieszczą się sypialnie pp. Schreiberów. Jeden ze złodziei zakradł się do pokoju syna Schreibera. Syn się obudził i zaczął wołać, kto to jest. Wtedy złodziej po cichutku się cofnął. W tej chwili obudził się także p. Schreiber. Tym sposobem rabusie zostali spłoszeni i śpiesznie uciekli.

Szkoda jaką wyrządzili, wynosi około 2000 zł. Sprawcami byli specjaliści złodzieje — mieszkaniowi; wskazują na to ślady ich „roboty" i fakt, że szukali i zabrali wyłącznie przedmioty srebrne Należy przypuszczać że policja rychło wpadnie na trop bezczelnych rabusiów.

### Co wyświetla Kino Nowości?

Kino Nowości wyświetla dziś i jutro potężny dramat pt. „Grobowiec miłości". W rolach głównych występują uosobienie wdzięku i piękna Marcela Albani, potęga ekranu Paweł Wegner, oraz Paweł Richter i wiośniana Mary Johnson.

### Walny Zjazd Osadników w Chojnicach.

W niedzielę dnia 13 października 1929 roku odbył się w Chojnicach w sali Hotelu Centralnego Zjazd Osadników powiatu chojnickiego, tucholskiego i sępoleńskiego. Na zjazd przybyło około 100 delegatów. W zjeździe wzięli również udział: przedstawiciel Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Dyrektor Zdrojewski i przedstawiciel redakcji „Dziennika Pomorskiego" i „Ludu Pomorskiego". Uczestników zjazdu witał Prezes Głównego Zarządu Związku Osadników Rolnych p. Wojciech Prill z Tucholi. Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego, na którego wybrany został jednogłośnie prezes Zw. Osadników pow. chojnickiego p. Husarek z Pawłówka.

Pierwszy punkt porządku dziennego: sprawa zaległych rent zbożowych z osad likwidacyjnych, referował p. Prill. Prezes Głównego Zarządu Zw. Osadników Rolnych. Mówca wyjaśnił, że niektóre renty, które były płacone w zeszłych miesiącach nie są wliczone do mandatów płatnych. Dalej omawiał krytyczny stan osadnika w czasach obecnych z powodu niskiej ceny produktów rolnych. Osadnik nie jest w stanie płacić renty w zbożu, o ile nie będą rozłożone na przeciąg kilku lat.

Punkt drugi: sprawa podatku dochodowego osad anulacyjnych i likwidacyjnych referował również p. Prill. Celem rozłożenia zaległości rentowych należy stawić wniosek do Urzędu Ziemskiego, orozłożenie go na 5 lat.

Punkt trzeci: kredyt pod zastaw zboża. Po paru latach dobrych konjunktur na artykuły rolne weszliśmy w okres niskich cen. Każde kilkanaście nawet groszy różnicy w cenie kwintala zboża decyduje dzisiaj o dalszym rozwoju rolnictwa, a tymczasem po tegorocznych, zbiorach i pozostałych zapasach z roku ubiegłego rolnik, szczególnie drobny, naglony różnemi zobowiązaniami, jakie zaciągnął na termin jesienny, stwarza na rynku wielką podaż, która obniża i tak niskie ceny, rujnując rolnictwo. Pewne zahamowanie tej wielkiej podaży zboża, utrzymanie cen możliwie wyższych dużo może uratować dla przyszłości rozwojowej rolnictwa. To też w samą porę został uruchomiony w sierpniu br. przez Bank Polski kredyt, zabezpieczony rejestrowym zastawem zboża i to w sumie dwukrotnie wyższej, niż w roku ub.

Jakie są wymagania dla otrzymania tego kredytu. Rolnik, zamierzający korzystać z wspomnianej pożyczki, powinien zwrócić się do P. B. R. w Grudziądzu z odpowiednim wnioskiem i równocześnie przekazać do P. B. R. odnośną kwotę na koszty związane z wyjazdem taksatora. Koszta te wynoszą sumę ryczałtową 50 zł i bilet II kl. z Grudziądza do najbliższej stacji kolejowej i z powrotem. Pożyczkę można uzyskać pod zastaw żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa tak w ziarnie jak w stanie niemłóconym oraz nasion koniczyny. Polski Bank Rolny udziela pożyczki w wysokości 50 procent wartości ziarna młóconego podług cen giełdowych, a przy zbożu nie młóconem w stogu dwadzieściapięć procent, zaś 30 procent przy zbożu złożonem w stodole w snopkach. Pożyczki udzielane są na okres 3 miesięcy przy oprocentowaniu 11 proc. w stosunku rocznym. Starający się o kredyt zbożowy, musi posiadać przewłaszczenie osady.

W ożywionej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji zabierali głos osadnicy, kierując różne zapytania do dyr. p. Zdrojewskiego, który udzielał wyczerpującej odpowiedzi.

Następnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zważywszy, że niskie ceny płodów rolnych, jak również stagnacja gospodarcza, którą przeżywa Państwo, zebrani z trzech powiatów osadnicy Kresów Zachodnich w liczbie 100 osób, stwierdzają, że wpłacenie jednorazowe zaległych rent w terminie do 15 października 1929 r. bezwarunkowo poderwie materjalnie podstawy osady, i dalsza praca będzie uniemożliwioną, wobec czego prosimy o rozłożenie wpłacenia zaległych rent w myśl rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, rozłożyć na 5 różnych rat płatnych od 1929 r."

We wolnych głosach zaapelował p. Husarek do zebranych by każdy zapisał się na członka L. O. P. P., postanowiono zapisać się w danej gminie gdzie kto zamieszkuje. Następnie p. Husarek urządził zbiórkę na rzecz L. O. P. P. i zebrał kwotę 20,07 zł.

Po omówieniu kilku spraw wewnętrznych p. Husarek zamknął zebranie.

## Powiat

### Czy nie szłoby to zmienić...?

**Czersk.** Mamy tu oczywiście na myśli nasze miejskie ustępy publiczne. Jak wiadomo nie mieliśmy dawniej żadnego tego rodzaju urządzenia w naszem miasteczku. Zbiegiem czasu i magistrat czerski przystąpił do postawienia dwóch ustępów publicznych. Ustępy te jednakże, — zdaniem naszem — chluby żadnej miastu naszemu nie przynoszą, chyba że je jeszcze uniżają w oczach przyjezdnych. Najoryginalniejszy to już ustęp dla pań niema w niem żadnego siedzenia... prócz betonowej podłogi i ściany z desek bez dachu. Także i miejsce jest nieodpowiednie, gdyż tu odbywa się właśnie targ na masło, jaja i drób. Stan ten należałoby w jak najkrótszym zmienić .

### Jak pracuje Tow. Hod. Gołębi Poczt. „Orzeł" w Czersku.

**Czersk.** Ruchliwe i dobrze rozwijające się Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Orzeł" w Czersku odbywało przedwczorajszej niedzieli swe miesięczne zebranie w hotelu „Metropol". Po zagajeniu i przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania dowiedzieliśmy się z sprawozdania p. sekretarza, iż Towarzystwo urządziło już w tym roku trzy próbne loty z gołąbkami młodemi i to: z Szlachty (12 km.), z Śliwic (20 km.) i z Osia (40 km.). Pierwsze dwa loty wypadły bardzo dobrze, natomiast trzeci przypadł w dzień dżysty, skutkiem czego wyniki nie były takie, jakie mogłyby być Trzeba także zważyć, iż trasa ta prowadzi wyłącznie przez lasy, co naraża gołębie na napady jastrzębów, które w tym roku w zatrważający sposób się rozmnożyły i wprost uniemożliwiają trenowanie gołębi poprzez nasze lasy. Wyrządzają one ogromne szkody hodowli gołębi, z których dużo wróciło pokaleczonych przez tych drapieżników. PP. ndleśniczy i leśniczy winni i to w interesie Państwa energiczne zabrać sę do tępienia tych szkodników, a przysłużyliby się bardzo do podniesienia hodowli gołębi pocztowych w naszej okolicy.

Jest jeszcze dużo hodowców gołębi pocztowych, zwłaszcza w okolicznych miejscowościach, którzy nie są członkami Towarzystwa i nie posiadają zezwolenia Starostwa. Przeciw tym wszystkim Towarzystwo wystąpi w najbliższym czasie, gdyż nie wolno im hodować gołębi pocztowych jeśli nie posiadają na to zezwolenia Starostwa.

Zwraca się także uwagę, iż nie wolno przetrzymywać przybłąkanego gołębia pocztowego. W wypadku takim należy go natychmiast zgłosić do policji lub do zarządu Towarzystwa.

Zarząd tworzą pp.: Czechowski A. prezes, Waśniewski wicepr., Ossowski M. sekretarz, Kłos skarbnik. Adres towarzystwa jest: Targowa Nr. 2.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Tow. Sokół.** Zebrane miesięczne odbędzie się w środę dnia 16 października br, o godz. 8 wieczorem w salce Konsumu urzędników.

Zebranie członków zarządu w wtorek dnia 15 paźdz. o godz. 8 w Konsumie. Obecność wszystkich członków pożądana.

Czołem. Zarząd.

**Zebranie Konferencji Żeńskiej św. Wincentego** odbędzie się dopiero **w piątek 18 bm. o godzinie 17,30 (5,30)** w Hotelu p. Kaletty.

# JESIEN...

**Ostre wichry, liść opada...**

Nadeszła pora, w której należy pomyśleć o sprawieniu

**ciepłej odzieży.**

Pokazujemy w naszych wystawach eleganckie nowości

**płaszczy damskich i męskich,**

**materjałów ubraniowych, jedwabi, żakietów, swetrów, pullowerów.**

**Największy wybór. — Najlepsze gatunki. — Najniższe ceny. — Uprzejma obsługa.**

# Juljusz Schreiber, Chojnice

**Tel. 48.** **Rynek 17.**


## Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 10 zapisano przy Landwirtschaftliche Genossenschafts-Brennerei Silno sp. z o. o. 2295

Uchwała walnego zebrania z 8. kwietnia 1929 r. zmieniono § 26 statutu w przedmiocie podziału zysku. Ustępującego członka zarządu Ambrozego Janowitza wybrano ponownie do zarządu.

Chojnice, dnia 23. września 1929 r.

**Sąd Grodzki.**


## KINO NOWOSCI

**We wtorek i środę 15 i 16 bm. o g. 8,15**

Gigantyczne dzieło sztuki kinematograficznej według powieści Wernera Szeffo „Dagfin"

## Grobowiec miłości

Potężny dramat, zakrojony na olbrzymią skalę, szalonej akcji i porywającej treści. W rolach głównych: uosobienie piękna i wdzięku **Marcela Albani** potęga ekranu **Paweł Wegener, Paweł Richter i włośniana Mary Johnson.**

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

## Na nadchodzące wieczory zimowe!

**Książki religijne, powieściowe itd.**

**Dokąd idziesz Panie?**
**O chatę**
**Obrazy Ślązaków**
**Władysław Herman i jego dwór**
**Genowefa**
**Boles'aw czyli dalsze losy Genowefy**
**Domicjan**
**Szwedzi w Lędzinach**
**Dzieje narodu Polskiego**
**Serce za serce (Wykład miłości Boga)**
**Wyklęty**
**Na tropie zbrodniarzy**
**Zywcem pogrzebana**
**Od wsi do wsi**
**Kłusownik**
**Pan Twardowski**
**Chrześcijańska pomoc chorym**
**Najśw. Marja Panna d. Rady**
**Idźcie do Józefa**
**Cudowne praskie dziewciątko**
**Tajemnica spowiedzi**
**Droga do szczęścia**
**Kapłan w dziejach świata**
**Podstawowe wiadomości o piśmie św.**
**W co mamy wierzyć**
**Bogu utajonemu**
**Gawędy misjonarza**
**O kościołach w Meksyku**
**Fabiola**
Wstęp ogólny do pisma św.
**O dobrem wychowaniu dzieci**
**Chleb żywota**
**O naśladowaniu Jezusa Chryst.**
**Nowenny do Matki Boskiej, św. Tereski, św. Antoniego itd.**

**Wielki wybór książek powieściowych, naukowych, teatralnych i dla dzieci**

Dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Reymonta, i t. d.

**Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".**

**Konwersacji niemieckiej**

poszukuję Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Pom. pod „Konwersacja". 2271

**Miód sztuczny marmelada syrop buracz.**

poleca 2290

**A. Ludwig.**

**Dzielnych stolarzy**

dla 2287

**stolarni budowlanej**

przyjmuje

**Przemysł Drzewny Hermann Schütt**

Czersk.

Poszukuję od 1. 11. br. 1—2 pokoj.

**mieszkania**

z kuchnią. Zgłoszenia Angowicka 7. 2293

Naucz. gimnazjalny poszukuje 2296

**pokoju umebl.**

z utrzymaniem (fortepian), od 1. 11. br. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom.

**Jak największy wybór**

**Tapety**

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

**Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.**

**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**

Drogerja i Handel Farb.

**BraciaHubert** właśc. Juljan Hubert

**Chojnice, Pomorze.** **Gdańska 17**

Telefon 219. :-: rok zał. 1894.

**Przetarg przymusowy**

W środę, dnia 16. bm. o godz. 16. sprzedam w Ogorzelinach najwięcej dającemu za gotówkę:

około 10 fur żyta.

Zbiórka licytantów przed dworcem.

**Szeleziński**

Kom. przy Sądzie Grodzkim Chojnice. 2297

**Miód pszczelny**

1/2 **kila 2.50 zł.**

poleca 2284

**A. Pierzyński**

Gdańska 5.

**Cukierki i czekolady**

Fa. Wedla, Warszawa
Fuchsa, Warszawa
Goplany, Poznań
Piaseckiego, Kraków

poleca tanio

**Merkur**

**daw. Maschitzki**

**Chojnice.** 2298

Memu ojcu Sierżantowi **W. Matuszakowi** życzę w dniu ślubu jego wszystkiego najlepszego. 2294

**Twa córka Wanda Gertruda.**

**Wykwintne manicure 1 zł.**

**Dworcowa 72. Krakowska.**

Poszukuję od 15. bm.

**dzielnej**

**pokojowej.**

Zgłoszenia do eksp. Dz. Pom.

**ucznia,**

wład. językiem polskim i niemieckim.

**Juljusz Schreiber**

Rynek 17.

Poszukuję od 1. 11.

**próżnego**

**pokoju**

z używaniem kuchni. Zgł. do eksp. Dz. Pom. 2286


Redakcja i Administracja: Chojnice ul Człuchowska 13. —Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien Pom" —Skrytka pocz 33 — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński —Drukiem i nakładem druk „Dzien. Pom" w Chojnicach. Wydawca Władysław Juljusz Schreiber